

32 NIEDZIELA ZWYKŁA

ŁK 20,27-38

Wówczas podeszło do Niego kilku saduceuszów, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go w ten sposób: «Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: Jeśli umrze czyjś brat, który miał żonę, a był bezdzietny, niech jego brat pojmie ją za żonę i niech wzbudzi potomstwo swemu bratu. Otóż było siedmiu braci. Pierwszy pojął żonę i umarł bezdzietnie. Wziął ją drugi, a potem trzeci, i tak wszyscy pomarli, nie zostawiwszy dzieci. W końcu umarła ta kobieta. Przy zmartwychwstaniu więc którego z nich będzie żoną? Wszyscy siedmiu bowiem mieli ją za żonę».

Jezus im odpowiedział: «Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania. A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa „O krzewie”, gdy Pana nazywa Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją».

Jezus o zmartwychwstaniu

Dziś słuchamy dyskusji Jezusa z saduceuszami, którzy twierdzili, że nie ma zmartwychwstania. W związku z tym zadają Jezusowi podchwytliwe pytanie, czyją żoną po śmierci będzie ta, która legalnie miała na ziemi siedmiu mężów. Wymyślając taki przypadek, rozmówcy chcieli ośmieszyć Jezusa. Tymczasem ich błąd polegał na tym, że wyobrażali sobie zmartwychwstanie jako powrót do starego ziemskiego życia. Dlatego Jezus tłumaczy im, że po zmartwychwstaniu nasze życie będzie absolutnie różne od

tego na ziemi. Dotyczyć to będzie także małżeństwa, które należy do porządku tego świata. Będąc uczestnikami zmartwychwstania, nie będziemy mieć już żadnych doczesnych potrzeb, gdyż jako „dzieci Boże” będziemy „równi aniołom”.

Saduceusze oczekiwali też od Jezusa konkretnego dowodu biblijnego na potwierdzenie, że istnieje zmartwychwstanie. A ponieważ oni wierzyli tylko w to, co zapisane było w Pięcioksięgu, Jezus przytoczył cytaty z Księgi Wyjścia. W ten sposób odwołał się do samego Mojżesza, który w scenie powołania nazywa Boga „Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba”. Nie mógłby on tak mówić, gdyby patriarchowie należeli jedynie do umarłych, a nie byli nadal żyjącymi w Bogu. On przecież nie jest „Bogiem umarłych, lecz żywych”. Co więcej, Jezus mówi, że „dla Niego wszyscy żyją”. Celem ludzkiego życia nie jest więc unieczystwienie, ale życie wieczne. Tak jak człowiek żyje na ziemi dla Boga, tak też zmartwychwstaje dla Boga.

Dla nas chrześcijan ostatecznym dowodem zmartwychwstania jest zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Ono jest gwarancją i zapowiedzią naszego zmartwychwstania. Tak więc swoim zmartwychwstaniem Jezus rozprasza mroki śmierci i odsłania przed nami tajemnicę życia wiecznego. Zapewnia, że idąc z Nim i za Nim, idziemy do Boga żywego, gdyż to On jest zmartwychwstaniem i życiem. W Nim wszyscy zmartwychwstaniemy, jedni zjednoczeni z Nim do życia wiecznego, drudzy zaś na potępienie. Nasze nowe życie w Chrystusie daje nam nadzieję na życie wieczne w Bogu. Zmartwychwstanie będzie tylko ujawnieniem tego życia już danego nam w Chrystusie, „Naszym Życiu”, ukrytym wspólnie z nami w Bogu (por. Kol 3,4).

* * *

*Do nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka –
uczynił go obrazem swej własnej wieczności
(Mdr 2,23).*

*A jeżeli mieszka w was Duch Tego,
który Jezusa wskrzesił z martwych,
to Ten, co wskrzesił Chrystusa z martwych,
przywróci do życia wasze śmiertelne ciała
mocą mieszkającego w was swego Ducha
(Rz 8,11).*